

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lutego 2021 roku w sprawie z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B. przeciwko W. M. o zapłatę 8.208,65 zł, Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo i zasądził od powoda (...) S.A. z siedzibą w B. na rzecz pozwanego W. M. kwotę 1800 zł tytułem kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powód w swej apelacji zaskarżył wyrok w całości oraz zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim („u.k.k.”) poprzez jego błędną wykładnię skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem, że postanowienia umowy pożyczki w szczególności w zakresie: opłaty za tzw. Twój Pakiet oraz wynagrodzenia prowizyjnego są abuzywne, pomimo, że ustawa nie zakazuje powódce pobierać w/w opłat, strony ułożyły stosunek prawny wedle swego uznania, a postanowienia umowy są sformułowane w sposób jednoznaczny, jasny i precyzyjny, a ponadto usługa (...) pakiet" jest całkowicie fakultatywna wybierana na etapie składania wniosku, z kolei wynagrodzenie prowizyjne jest świadczeniem głównym, wpisanym wprost i w sposób jasny co wyklucza kontrolę abuzywności, a ponadto koszty te mieszczą się w kryterium ustawowym maksymalnych kosztów pozaodsetkowych, przez co ewentualne naruszenie interesów konsumenta nie ma charakteru „rażącego”;

b. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. oraz art. 65 k.c. w zw. z pkt 2.1 umowy pożyczki poprzez nieuprawnioną ingerencję Sądu w stosunek umowny stron i zmianę treści zobowiązania zakresie wysokości raty;

c. art. 353¹ k.c. oraz art. 61 § 1 k.c. poprzez ingerencję przez Sąd I instancji w treść stosunku umownego pomiędzy stronami w ten sposób, że Sąd bez podstawy prawnej na skutek arbitralnej zmiany stosunku prawnego poprzez wyeliminowanie uznanych przez sąd za abuzywne klauzul, co skutkowało przyjęciem, że oświadczenie o wypowiedzeniu nie zostało złożone pozwanemu skutecznie podczas gdy takie wypowiedzenie odpowiada treści ułożonemu przez strony stosunkowi prawnemu, zaś samo wniesienie i popieranie powództwa wskazuje na konsekwencje składanego przez powódkę oświadczenia woli;

d. art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieuprawnioną ingerencję w stosunek podstawowy w sytuacji, gdy powództwo zostało oparte na podstawie weksla in blanco, a tym samym sprawa niniejsza zyskała charakter sprawy wekslowej powodując, iż obowiązek udowodnienia wad wypełnionego weksla, niezgodności z deklaracją wekslową czy też nieistnienia zobowiązania, bądź wykazana, iż zobowiązanie to nie opiewa na kwotę wskazaną w treści weksla zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem, a także w zakresie zarzutu niewykazania konkretnych i realnych kosztów poniesionych w związku z zawarciem umowy obarcza stronę pozwaną.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że nie doszło do wypowiedzenia umowy, a to na skutek arbitralnej przez Sąd I instancji zmiany wysokości rat pożyczki; podczas gdy materiał dowodowy wprost wskazuje, że umowa została pozwanemu skutecznie wypowiedziana i postawiona w całości w stan wymagalności. Uznanie zaś poszczególnych postanowień umowy za abuzywne nie daje sądowi podstaw do ingerencji w treść umowy i samodzielnego ustalania wysokości rat pożyczki.

W konkluzji powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 8.208,65 zł;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z treścią art. 98 § 1¹ k.p.c.;
4. ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany W. M. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, że składana w tym postępowaniu apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1 1 i 2 k.p.c. (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Koncepcja apelacji ograniczonej zakłada, że sąd odwoławczy nie rozpoznaje sprawy ponownie w granicach zaskarżenia, ale bada zgodność orzeczenia z dostępnym materiałem procesowym. Sąd II instancji koncentruje się na zaskarżonym orzeczeniu i ocenie jego poprawności. Dlatego może zdarzyć się, że mimo słusznie zarzuconych naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co skutkuje oddaleniem apelacji (art. 505 12 § 3 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe. Sąd Okręgowy aprobuje też w pełni wywody jurydyczne Sądu Rejonowego, wskazując, iż nie zostały one skutecznie podważone w zarzutach apelacji pozwanego.

Podnieść należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych. Bez uprzedniego wykazania naruszeń ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, co ma miejsce na gruncie niniejszej sprawy, sam zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprawy jest mało skuteczny. Skarżący nie wykazał, ażeby procedowanie Sądu I instancji było nieprawidłowe, a dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego była dowolna.

W ocenie Sądu Okręgowego niezrozumiałym jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, w sytuacji, gdy okoliczność, na którą powołuje się skarżący w ramach przedmiotowego zarzutu Sąd Rejonowy rozpatrywał w ramach zastosowanego w sprawie prawa materialnego. Zagadnienie skuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki nr (...) jest kwestią sposobu zastosowania prawa materialnego i nie może być skutecznie podnoszone w ramach zarzutu błędu w ustaleniach.

Z powyższych względów dalszy wywód musi koncentrować się na kwestiach materialnoprawnych. Na tej płaszczyźnie przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę że Sąd I instancji analizował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestię istnienia zobowiązania pozwanego do zapłaty opłaty przygotowawczej, wynagrodzenia prowizyjnego oraz opłaty za „Twój pakiet ” głównie w kontekście związania konsumenta postanowieniami umownymi, które w ocenie Sądu I instancji są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ – 385³ k.c., gdyż określają wysokość tych należności na kwoty nieuzasadnione realiami ekonomicznymi i wygórowane w porównaniu do sumy wypłaconej pożyczki. Natomiast polemika apelującego dotycząca zastosowania w sprawie art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. wykazuje istotne braki od strony logicznej, ponieważ forsuje on tezę, że nie można uznać za wygórowaną w sposób nieuzasadniony wartości składnika poza odsetkowych kosztów kredytu, o ile nie przekracza ona ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.) w odniesieniu do sumy wszystkich poza odsetkowych kosztów kredytu. Odpowiedzi na ten zarzut można stwierdzić, że na owe poza odsetkowe koszty kredytu może składać się wiele elementów, a więc opłaty, prowizje, podatki, marże i koszty usług dodatkowych, co wynika z art. 5 ust. 6 i 6a tejże ustawy. Poza tym ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera z pewnością Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny, czy postanowienie umowne określające obowiązek zapłaty każdego z tych składników z osobna nie stanowi klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącym naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określeniem wysokości niektórych ze składników kosztów poza odsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów poza odsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385¹ § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy określonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385¹ § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim , co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwałaby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów poza odsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą. Z powyższych przyczyn chybione jest twierdzenie, na którym skarżący oparł swój tok rozumowania, iż przy dokonywanej przez Sąd ocenie, czy spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 385² k.c., punktem odniesienia oceny Sądu powinien być w pierwszej kolejności limit ustawowy, o ile miałyby się to stwierdzenie rozumieć tak, jak czyni to autor apelacji, a mianowicie że brak sprzeczności postanowień umownych z treścią art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim wyklucza możliwość uznania, że w określonych okolicznościach kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkując rażącym naruszeniem jego interesów.

W tym kontekście na pełną akceptację zasługuje stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że określenie prowizji na poziomie zbliżonym do wielkości pożyczonej kwoty nie znajduje żadnego uzasadnienia na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń. Pojęcie prowizji – choć używane i przez ustawodawcę i w praktyce instytucji kredytowych – nie zostało ustawowo zdefiniowane, a w umowach zawieranych w obrocie finansowym odpowiadają mu rozmaite desygnaty, choć zwykle określa się tak jeden z elementów wynagrodzenia za udzielenie kredytu lub pożyczki, który – w przeciwieństwie

do oprocentowania – nie jest zapłatą za możliwość korzystania z kapitału, ale stanowi swoiste wynagrodzenie instytucji kredytowej za czynności związane np. z zawarciem umowy (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów), z pozostawianiem w gotowości udostępnienia środków w przypadku kredytu niewykorzystanego czy z podejmowaniem czynności związanych z wcześniejszą spłatą kredytu lub pożyczki albo odstąpieniem przez kontrahenta od umowy. Bez wątplenia w realiach rozpoznawanej sprawy można mówić jedynie o prowizji za udzielenie pożyczki, jednak brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy i wypłatą kapitału, pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żądanego od pozwanego świadczenia wzajemnego. Trafnie przyjął więc Sąd I instancji, że tego rodzaju postanowienia umowne dotyczące prowizji są niezgodne z zasadami uczciwości kupieckiej, a w ocenie Sądu odwoławczego także z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skoro nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami przedsiębiorcy udzielającego pożyczki. Wszelkie opłaty pobierane przez pożyczkodawcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron umowy, wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. Spełnione są z całą pewnością również pozostałe przesłanki zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., skoro strona powodowa bezsprzecznie, zawierając przedmiotową umowę pożyczki, posłużyła się wzorcem umownym, na który konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a prowizja nie ma charakteru świadczenia głównego (tak np. w wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, niepubl.). Wobec powyższego, stwierdzić trzeba, że słusznie uznał Sąd meriti, że postanowienie umowy pożyczki zobowiązujące konsumenta do zapłaty wygórowanej prowizji nie wiąże pozwanego, a tym samym roszczenie o jej zapłatę jest niezasadne.

Zgodzić się również należy z Sądem I instancji i w tym zakresie, że żądanie obciążenia pozwanego kosztami (...) w kwocie 1.100 zł, z którego pozwany nigdy nie skorzystał, a i powód nie wywiązywał się z tych postanowień, tj. nie informował kontrahenta o zbliżającym się terminie płatności rat, jest niesłuszne i niesprawiedliwe. Z pola widzenia nie może bowiem umknąć, że wedle postanowień umownych opcjonalna modyfikacja wzorca umowy, oznaczona nazwą (...) i polegająca na możliwości jednostronnego – w określonym zakresie – kształtowania przez pożyczkobiorcę postanowień umownych dotyczących terminów płatności i wysokości rat oraz nakładająca na pożyczkodawcę pewne dodatkowe obowiązki, mogła aktualizować się jedynie w czasie trwania umowy. Jeśli zaś ten czas uległ skróceniu wskutek szybko dokonanego wypowiedzenia, to tym samym nienależna stawała się zdecydowana większość umówionego wynagrodzenia w kwocie 1.100 zł stanowiącego ekwiwalent świadczenia pożyczkodawcy, polegającego na zwiększonym zakresie własnych obowiązków i konieczności znoszenia ewentualnego korzystania przez pożyczkobiorcę z dodatkowych uprawnień, odpowiadająca okresowi czasu, przez który pożyczkodawca wzajemnego świadczenia nie spełniał. W związku z powyższym, za niedopuszczalne należało więc uznać obciążenie pozwanego przez stronę powodową powyższymi kosztami, tym bardziej iż nie miały one charakteru dobrowolnego.

Idąc dalej Sąd II instancji, pragnie stanowczo podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od klientów opłat za czynności administracyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwanego jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX nr 1331152). Zdaniem Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła prowizję, traktując

ją jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Z kolei zastrzeżona w umowie opłata przygotowawcza wydaje się być umiarkowana, jednakże problem tkwi w tym, iż w istocie nie została wykazana zasadność takiego akurat pułapu tej należności. Skoro opłata przygotowawcza była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt. Ponadto z pola widzenia nie może umknąć, że działalność powodowej spółki skupia się w dużej mierze na udzielaniu tzw. chwilówek osobom, które nie posiadają dobrej historii kredytowej, co uniemożliwia im uzyskanie kredytów w instytucjach bankowych. Firmy, jak powodowa, często reklamują się tym, iż nie sprawdzają swoich klientów w BIK, nie wymagają zaświadczenia o zarobkach, a pożyczek udzielają wyłącznie na podstawie przedłożonego dowodu osobistego. Oczywiście powyższe nie wyklucza, iż powód podjął się działań zmierzających do weryfikacji sytuacji finansowej pozwanego, rzecz jednak w tym, że nie zostały one w sprawie wykazane.

Na koniec zamierzonego rezultatu nie mogły wywołać pozostałe zarzuty koncentrujące się na wymagalności roszczenia, treści stosunku zobowiązaniowego oraz istnieniu podstaw do dokonania wypowiedzenia umowy, tj: art. 353¹ k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c., art. 65 k.c. w zw. z pkt. 2.1 umowy pożyczki oraz art. 61 § 1 k.c. Mianowicie występujące w tym zakresie powiązania i zależności należy uchwylić Sąd Rejonowy, akcentując iż pozwany w gruncie rzeczy spłacał kapitał pożyczki i należne odsetki, czyniąc to w miarę regularnie zgodnie z harmonogramem ratalnym. Tym samym co najmniej dyskusyjne i pochopne było sięgnięcie przez pożyczkodawcę do procedury związanej z wypowiedzeniem umowy, gdyż tak naprawdę po stronie pozwanej nie istniały wymierne zaległości przemawiające za uruchomieniem umownych sankcji. Poza tym jakby nie patrzeć na datę wypowiedzenia umowy, jak i na datę wniesienia pozwu, pozwany miał nadpłatę co do wymagalnych zobowiązań z umowy, co ewidentnie dyskwalifikowało resztę powództwa odnośnie kapitału i odsetek, choć te postanowienia przy braku ich abuzywności wiązały strony co do zasady z mocy art. 385¹ § 2 k.c.

Za niezasadny należało uznać także zarzut naruszenia art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe. Wskazać bowiem należy, że zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego polega przede wszystkim na tym, że okoliczności dotyczące stosunku kauzalnego (tj. brak, nieważność lub wadliwość tego stosunku) nie mają wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Cecha zobowiązania będącego podstawą wydania weksla nie jest wyrażona w jego treści i nie ma wpływu na ważność i realizację wierzytelności wekslowej. Zobowiązanie wekslowe ma samodzielny charakter, jest inkorporowane w dokumencie, jakim jest weksel. Z punktu widzenia wierzyciela posiadanie tego dokumentu jest niezbędną przesłanką istnienia jego uprawnień wekslowych, a zarazem przesłanką legitymacji formalnej (art. 16 Prawa wekslowego). Tylko posiadacz weksla może bowiem wykonywać prawa z nim związane. Weksel jest papierem wartościowym składającym się z elementów ściśle określonych przez prawo wekslowe, w którym wystawca sam przyrzeka zapłatę oznaczonej sumy pieniężnej (weksel własny, inaczej - suchy, prosty) albo poleca jej zapłatę osobie trzeciej (weksel trasowany), przyjmując bezwarunkową odpowiedzialność za jej zapłatę i poddając się wszystkim wymaganiom prawa wekslowego. Podstawową formalną cechą weksla jest to, że jako dokument sformalizowany musi mieć ściśle określony przez ustawę tekst. Do powstania zobowiązania wekslowego konieczne jest wystawienie dokumentu odpowiadającego przewidzianym w ustawie wymaganiom formalnym oraz umowie między wystawcą weksla a remitentem w przypadku wydania weksla in blanco, która określa sposób jego wypełnienia. Obligatoryjne elementy weksla własnego określa art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r., Nr 37, poz. 282, ze zm.). Przede wszystkim konieczne jest zachowanie formy pisemnej, zaś w jego treści musi być nazwa „weksel” w języku, w jakim go wystawiono, by osoba podpisująca weksel była świadoma charakteru dokumentu. Każdy bowiem podpisany na wekslu zaciąga zobowiązanie wekslowe. Weksel własny musi zawierać bezwarunkowe przyrzeczenie wystawcy (dłużnika głównego) zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej. Przedmiotem zobowiązania wekslowego może być tylko spełnienie ściśle oznaczonego zobowiązania wekslowego. Zatem nieważny będzie weksel opiewający alternatywnie na dwie sumy pieniężne. Przy czym w przypadku weksla in blanco uzupełnienie weksla przez oznaczenie sumy pieniężnej, jaka ma być zapłacona musi być dokonane przed przedstawieniem go do zapłaty. Oznaczenie terminu płatności nie stanowi koniecznej części składowej weksla. Weksel bez oznaczenia terminu płatności uważa się za płatny za okazaniem (art. 102 ustawy). Oznaczenie miejsca płatności również nie stanowi koniecznej części składowej weksla. Przepis art. 102 ustawy stanowi, iż w braku osobnego

oznaczenia miejsca płatności weksla jest miejsce wymienione obok nazwiska wystawcy. Przez miejsce płatności należy rozumieć określoną miejscowość, w której weksel ma być przedstawiony do zapłaty. Weksel musi także zawierać oznaczenie remitenta, to jest podmiotu, na zlecenie którego ma być dokonana zapłata. Weksel musi ponadto zawierać oznaczenie daty i miejsca wystawienia oraz własnoręczny podpis wystawcy. Sformułowanie „sola weksel własny” oznacza, że weksel został wystawiony w jednym egzemplarzu, choć prawo wekslowe w odniesieniu do weksla własnego nie przewiduje wtóropisów.

Przejęcie na tzw. stosunek podstawowy dokonywane jest zazwyczaj w interesie wierzyciela wówczas, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia z weksla, ale za uwzględnieniem powództwa przemawiają inne podstawy. Sąd rozpoznający sprawę może uwzględnić stosunek zobowiązaniowy, w związku z którym weksel został wystawiony, ale nie ma obowiązku działania w tym zakresie z urzędu. Może to uczynić wówczas, gdy strona zainteresowana przeniesieniem sporu na taką płaszczyznę podejmie stosowne czynności. W niniejszej sprawie należało odwołać się do stosunku podstawowego wobec, jak się okazało zarzutów pozwanego W. M. dotyczących określenia kwoty należnej z tytułu umowy pożyczki, które przeniosły spór na tę płaszczyznę. Pozwany wskazał, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, a kwota wskazana w wekslu nie odpowiada kwocie zadłużenia pozwanego gdyż powód nieprawidłowo rozliczył wpłaty dokonane przez pozwanego, zaś z uwagi na przedterminowe rozwiązanie umowy przez powoda winien on proporcjonalnie obniżyć wysokość dochodzonych od pożyczkobiorcy opłat. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie odwołał się do stosunku podstawowego – umowy pożyczki, co zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 6 k.c. czyni całkowicie nieuprawnionym.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. wskazać należy, że wynagrodzenie na poziomie zbliżonym do kwoty udzielonej pożyczki, hipotetycznie mogłoby być zasadne, jedynie w przypadku wykazania, że powód przy udzieleniu pożyczki rzeczywiście poniósł koszty w takiej wysokości. W niniejszej sprawie jednak strona powodowa nie podjęła nawet starań, by w tym zakresie udowodnić swoją rację. Niewątpliwie proces udzielenia pożyczki wymaga poczynienia pewnych nakładów finansowych związanych z przygotowaniem transakcji, jednakże nie sposób przyjąć, aby wydatki te sięgały takich rozmiarów, a powód nie przedstawił żadnego dowodu, wskazującego na rzeczywistą wysokość poniesionych kosztów związanych z obsługą pożyczki. W świetle zatem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywał na powodzie, któremu nie sprostał.

Konkludując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty powoda nie zasługiwały na uwzględnienie. Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy w punkcie 1. sentencji wyroku oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2. pkt 4) i § 10 ust. 1. pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015. 1804). Na koszty te złożyła się kwota 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.